

Joanna Wichowska

O ODPOWIEDZIALNOŚCI - ZAMIAST WSTĘPU

Lokalne-globalne, tradycyjne-nowoczesne, swoje-obce, społeczne-indywidualne, centrum-peryferie, kultura-natura, przeszłość-przyszłość – w Teatrze Węgałty od lat toczy się praca nad ustanowieniem nowych wzorców relacji między tymi klasycznymi binarnymi opozycjami. Punkty, w których spotykają się wspomniane przeciwieństwa (udowadniając swoją wzajemną komplementarność) wyznaczają zarazem terytorium artystycznej praktyki Teatru, z roku na rok coraz szersze. Niniejsza publikacja pokazuje fragmenty tego terytorium. Podsumowuje pewien etap działalności i jednocześnie zakreśla jej jutrzejszy horyzont.

Przyszłość istnieje wyłącznie jako hipoteza, ale to nie zwalnia nas z odpowiedzialności za jej kształt – sugeruje w swoim eseju Wacław Sobaszek – podobnie jak praca z przeszłością (tradycją) nie oznacza, że mamy ją bezwarunkowo afirmować. Nawiązując do wieloletniej praktyki kolędowania na Suwalszczyźnie i w Beskidzie Niskim, Sobaszek zarysowuje praktyczny i teoretyczny kontekst, w jakim powstawały najnowsze spektakle Teatru: Woda 2030, Ziemia B i Ogień. Przede wszystkim jednak stawia szereg pytań dotyczących miejsca, jakie we współczesności zajmuje/może zająć teatr taki jak Węgajty.

O procesie pracy nad spektaklem (współtworzonym przez młodych stażystów i pokazywanym w ramach wyprawy wielkanocnej w suwalskim Dziadówku) opowiada raport Katarzyny Łukasiewicz – pisany z perspektywy „nowicjuszek”, skupiony na osobistym doświadczeniu, jest jednocześnie skrótowym przeglądem konkretnych węgajckich praktyk warsztatowych. Zofia Bartoszewicz, przywołując konkretne sceny, które wydarzyły się zimą 2011 roku w Dąbrowie Dolnej w Górach Świętokrzyskich i w Nowicy w Beskidzie Niskim, opisuje z kolei istotę noworocznego kolędowania.

Woda 2030 i Ziemia B powracają w zapiskach Erdmute Sobaszek, relacjonujących drugą część

Karawanu Południa 2011 – wyprawy do Czarnogóry i Albanii. Oba spektakle pokazywane były w albańskich wioskach – w wersjach dostosowanych do tamtejszych realiów. Szczegółowy opis procesu adaptacji materiału do nowych, w tym wypadku skomplikowanych i bolesnych okoliczności jest najlepszą ilustracją strategii artystycznej Węgajt. Przeszłości (tytułowych „źródeł”) nie można zostawiać samej sobie, a praca teatralna musi toczyć się w nieustannym dialogu z otaczającą nas rzeczywistością. Tylko wtedy uda jej się mówić również o tym, co nadchodzi.

Ostatni z prezentowanych tekstów jest rodzajem komentarza do albańskiej wyprawy, ale jednocześnie zdecydowanie umieszcza to doświadczenie w perspektywie problemów, z jakimi mierzy się dzisiaj Europa. „Potrzebne są konkretne działania budujące pomosty ponad podziałami, tworzące stabilniejsze podstawy komunikacji” – pisze Emilia Hagelgan. Powracamy do kwestii odpowiedzialności.